Ner 34. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Juliana M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Jordan.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumora	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 9."' 367	† 9°,7	0." 02	Pł. zachodni mocny	Chmury	
10 2	10, 178	† 6. 8	0. 54	Zpł. zachodni średni	,,	
10	10. 155	— 6 6	1, 35	Zaden	Pogoda z chmurami	
6	8, 541	— 7, 9	0, 23	Zaden	Pochmurno	
11 2	7, 053	† 4. 6	1, 16	Pł. Zachodni słaby	,,	
10	8. 165	† 10 3	0. 03	Zachodni słaby	,,	

Część Urzędowa.

Nro 573.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 20 stycznia r. b. do N. 6786 D. G. S. zapadłej, podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż kamienica kapituły katedralnej krakowskiej głównie przy ulicy Grodzkiej pod L. 121 stojąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytącyą w drodze administracyjnéj w biórach Wydziału na dniu 17stym b. m. i 3 marca b. r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, a to podług warunków poniżej zamieszczonych.

Kraków dnia 3 lutego 1838 r.

Senator Prezydujący,
X. Scipio.
Referendarz L. *Wolff.*

1) Licytacya rozpocznie się od dwóch trzecich części urzędownie w kwocie 19,393 złp. ustanowionego szacunku, to jest, od kwoty złp. 12928 gr. 20.

2) Chcący licytować złoży tytułem *vadii* kwotę 1,293 złp. którą w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku nabywca utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną zostanie.

3) Z summy wylicytowanéj pozostawioną będzie przy tejże kamienicy na pierwszéj hipotece połowa od któréj nabywca opłacać będzie procent roczny po $\frac{5}{100}$ od dnia zalicytowania do kassy prokuratoryi kapituły katedralnéj Krakowskiéj pod rygorem exekucyi administracyjnéj i obowiązkiem złożenia niezwłocznie pozostałego kapitału.

4) Drugą połowę z summy wylicytowanéj nabywca włączając w takową *vadium* złoży do kassy głównéj w dniach trzech od dnia licytacyi, poczém dopełnione będą inne formalności urzędowe do przelania tytułu własności rzeczonéj kamienicy na nabywcę, zawsze jednak na koszt tegoż.

5) Do licytacyi rzeczonéj przeznaczają się dwa termina, pierwszy na dzień 17 lutego, drugi na dzień 3 marca b. r. na których akt detaxacyi, i wykaz hypoteczny kamienicy rzeczonéj przejrzanemi być mogą.

Za zgodność świadczy,
(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

PROKURATOR

PRZY TRYBUNALE I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Postępując w myśl art. 175 tyt. V. ks. III. kod. hand. wyrok Sądu Appellacyjnego w dniu 19 grudnia 1837 r. na domaganie się Stanisława Zamojskiego o przywrócenie go do czci i możności prowadzenia handlu wydany, podaje do publicznéj wiadomości.

Kraków d. 11 stycznia 1838 r.

Bogusz.

J. *Więckowski.*

Kopia z odpisu wierzytelnego.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

wiadomo czyniemy iż:

Sąd Appellacyjny wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 na Audyencyi publicznéj Sądu Appellacyjnego we wtorek, to jest: dnia dziewiętnastego grudnia, tysiąc ośmset trzydziestego siódmego roku.

Obecni:

Soczyński Sędzia prezydujący.
Gołuchowski Sędzia Appellacyjny.
Dymidowicz Sędzia Trybunału Zas. App.
Czernicki Ekielski Z. SS. Tryb.
Słoniński O. P. D. Prokurator.
Korytowski Pisarz.

Sąd Appellacyjny w rozstrzygnieniu prośby przez pana Stanisława Zamojskiego ob. M. Krakowa o przywrócenie go do czci i możności prowadzenia handlu pod dniem 13 września r. b. w téj osnowie podanéj:

DO WYSOKIEGO SĄDU APPELLACYJNEGO

Wolnego Miasta Krakowa.

Nieszczęśliwy zbieg okoliczności na początku roku 1825 w aktach pertraktacyi massy wykazany, pociągnął za sobą tę następność, iż podpisany wyrokiem Trybunału I. Instancyi dnia 30 stycznia 1825 r. za upadłego w handlu ogłoszonym został. Uznali to sami wierzyciele, iż upadłość jedynie tym nieszczęśliwym wypadkom przypisaną być może, gdy po dopełnionych wszelkich krokach postępowania sądowego jeszcze dnia 5 października 1830 r. wskutku zawartego między niemi układu podpisanego z wszelkich pretensyj zakwitowali, o czem akta pertraktacyi massy przekonywają. Tym sposobem usprawiedliwiając dopełnienie przepisów w art. 169 tyt V. ks. III. kod. h. wskazanych. Uprasza podpisany Wysokiego Sądu o przywrócenie go do możności prowadzenia handlu.

Kraków 13 września 1837 r.

(Podpisano) *Stanisław Zamojski.*

Zważywszy że z odezwy prokuratora przy swym sądzie z dnia 8 b. m. i r. do L. 957 okazuje się, że formalności w artykule 170 k. h. ks. III. przepisane zachowanemi zostały, to jest, iż po dopełnionem śledztwie przez Prezesa Trybunału I. Instancyi i Prokuratora przy tymże sądzie pomimo ogłoszenia po trzykroć prośby zwyż wypisanéj przez Gazetę Krakowską nikt z mogących mieć pretensye do pana Stanisława Zomojskiego nie zgłosił się i przeciwieństwa nie zaniósł, oprócz handlu pana Antoniego Hölzla, który jednak późniéj od pretensyi swéj odstąpił, a zatém żądanie Stanisława Zamojskiego w zupełności usprawiedliwione zostało, z tych powodów. Sąd Appellacyjny, po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, w myśl artykułu 174 175 k. h. ks. III. Stanisława Zamojskiego do czci i możności prowadzenia handlu przywraca, i stanowi, iż dwa odpisy niniejszego wyroku, dla przesłania z nich jednego Prokuratorowi Sądu Appellacyjnego oraz i Prezesowi Trybunału celem ogłoszenia takowego złożone być mają. Wpis złp. 20 wymierza który przez Zamojskiego w papierze stęplowym w biorze Pisarza Sądu Apelacyjnego złożony być winien.—Osądzono w ostatniéj Instancyi.

(podpisano) M. *Soczyński*, *Korytowski.*

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podpisano) M. *Soczyński*, *Korytowski*

Za zgodność z oryginalnym wyrokiem świadczy,

Pisarz Sądu Appellacyjnego Rpltéj Krakowskiéj,

(podpisano) Leo *Korytowski.*

Zgodność kopii niniejszéj z odpisem wierzytelnym w archiwum urzędu publicznego znajdującym się poświadczam,

(2r.) J. *Więckowski.*

OBWIESZCZENIE.

Na żądanie JWgo hrabiego Moszczyńskiego sprzedane zostaną w drodze licytacyi publicznéj różne srebra a między temi sztucce złocone w porcellanowych okładkach, tudzież naczynia porcellanowe i szklanne, poczynając licytacyą takową w dniu 20 lutego r. b. 1838 o godzinie 9 rannéj, w biórze podpisanego notaryusza przy ulicy Grodzkiéj pod L. 22 5/8 w Krakowie.

Kraków dnia 4 lutego 1838 r.

(2r) A. *Malakiewicz.* Not. Pub.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 7 *Lutego.* —

Przez postanowienie N. Pana z dnia 10 (22) stycznia, były senator kasztelan i radca stanu, dyrektor jeneralny w dawnéj kommissyi rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Tomasz Grabowski, wezwany zostaje do stałego zasiadania w radzie stanu królestwa.

— *Dnia* 8 *Lutego.* —

Od dawna niewidziana w Warszawie zabawa, zebrała się wczoraj w zamku u JOO. Xtwa Jchmość Warszawzkich grono znakomitych osób. Przed 2gą z południa, okazały szereg sanek, w ruskich, angielskich, pojedyńczych, podwójnych, potrójnych i poczwórnych zaprzęgach, pysznemi dekami, kobiercami i futrami okrytych, wyruszył z bramy zamkowéj, rozwinął się w ciągłym i nieprzerywanym szeregu wzdłuż przestwornego Krakows. Przedmieścia, i wspaniale daléj postępował. Bystrość koni wstrzymywaną była z trudnością; sanie postępowały za saniami, a skoro czoło téj okazałéj szlichtady sięgało placu Saskiego, koniec onejże zaledwo podwoje zamkowe opuszczał. Cały ten orszak przebiegł w okamgnieniu piękną ulicę Nowego świata, całą górną Jerozolimską drogę, a następnie zawróciwszy na Nowy świat, przesunął się przez rozległe aleje i w równym porządku wyjechał za rogatki Mokotowskie na szosse wiodącą do Piaseczna. Wszystko sprzyjało spacerowi, pochmurny i śnieżny wczorajszy poranek około południa rozjaśnił się niespodzianie, a piękne coraz już mocniejsze słońce przedwiosenne, przyświecało ciągle; obfite śniegi spadłe temi czasy, sannę wyborną czyniły. Za Królikarnią szlichtada zjechała na lewo do Służewa i Willanowa, a następnie wracając przez Czerniaków, zajechała przed pałac Łazienkowski. W oka mgnieniu toalety dam przybrały wcale inną postać, a śliczne suknie tak zwane *montantes* ukazały się w salonach. O w pół do 5éj całe to świetne towarzystwo zasiadło do obiadu, w około pysznie ozdobionych stołów. Po niejakim odpoczynku rozwarły się podwoje balowego salonu, a wesołe kilkogodzinne tańce, zakończyły przyjemny wieczór nader mile u gościnnego Xięztwa Namiestnikostwa spędzony.

— *Berlin* 29 *Stycznia.* —

Magistrat tutejszy wydał dnia 26 b. m. obwieszczenie, w którém podaje do wiadomości publicznéj uprzejme pismo N. Cesarza Mikołaja, z powodu przyjęcia ofiarowanego mu prawa obywatelstwa w mieście Berlinie. Co do zakładu mającego się założyć z daru tego wspaniałomyślnego monarchy pod nazwą *Obywatelskiego Szpitalu Mikołaja*, uchwalono tym końcem, aby zakładowi temu przekazać na własność obszerny plac na wielkiej ulicy Frankfortskiéj, należący do miasta, koszta na zabudowania tegoż i urządzenie pomieszczenia na sto osób, wynoszące 25,000 tal., z funduszu gminy berlińskiéj opędzić, dar zaś cesarski jako wieczysty fundusz dla zakładu tego pozostawić.

— *Dnia* 3 *Lutego.* —

Ostatni zeszyt dziennika praw obejmuje postanowienie dotyczące związków studenckich wszelkiego rodzaju, które surowo zakazane zostały.

Między urządzeniami zarządu krajowego, jest jedno polecające, ażeby na woźnych czyli tak zwanych sług miejskich. używano in-

walidów wojskowych, ze skarbu publicznego niepłatnych.

Donoszą z Waldbroel w obwodzie kolońskim, że tamtejsza gmina ewangelicka, będąc pozbawiona domu modlitwy przez zamknięcie kościoła grożącego zawaleniem, i nie znajdując żadnego gmachu w którymby dostateczne pomieszczenie na ten cel istniało, udała się do gminy katolickiéj z prośbą o pozwolenie aby w jéj kościele nabożeństwo swe odbywala. Gmina katolicka przychyliła się najchętniéj do tego, pod warunkiem potwierdzenia ze strony zwierzchności duchownéj, która takowego nieodmowiła.

Dnia 26 stycznia obchodził uroczyście dyrektor tutejszéj akademii sztuk, Bogumir Schadów, pięćdziesięcioletni jubileusz, jako członek tejże akademii. Od młodości poświęcony z calém wylaniem kunsztowi, uczył się rzeźbiarstwa bez względu na dotkliwe nieraz okoliczności z tą siłą ducha i woli, któremi późniejsze jego życie i działalność tak charakterystycznie odznaczone zostały. Od roku 1788 jest on rektorem tutejszéj akademii sztuk pięknych, po śmierci Tassaerta.

— *Paryż* 28 *Stycznia.* —

Słychać, że przed odjazdem posła naszego z Wiednia, hrabiego St. Aulaire, porozumiano się już względem ustąpienia wojska francuzkiego z Ankony; co jednak potrzebuje potwierdzenia, nieraz już bowiem puszczono w obieg tę wiadomość, która się dotąd nie ziściła.

— *Frankfort* 28 *Stycznia.* —

Słychać, że gazeta hanauska pisząca z różnemi uwagami o tutejszém mieście, będzie tu zupełnie zakazana.

Z Bamberga donoszą pod dniem 27 b. m. co następuje: »Podróżni przybywający z Lobenstein i Ebersdorf, opawiadają zdarzenie oburzające. Jakiś student odbywając pieszo swą drogę, przebywał właśnie pole na którém polowano. Myśliwcy chceli go zmusić aby niósł kilku zajęcy ubitych, czego gdy uczynić nie chciał, dopuścili się na jego osobie gwałtu i tak dalece zbili, że umarł niedługo potém. Okoliczności które towarzyszą temu karogodnemu postępkowi, są tak oburzające, że wstrzymujemy się z ich ogłoszeniem, oczekując na urzędowe wyjaśnienie.«

Doktor J. Meyer praktykujący w Dreznie, będąc przekonany, że zaniechane przez lekarzy użycie elektryczności w ratowaniu chorych, jest przez niektórych z nich niewłaściwie okrzyczane, nabył od professora Ettinghausen, eparat magnetyczno-elektryczny nowego wynalazku, za pomocą którego płyn elektryczny może być udzielony w sposób skuteczny, maloco bolesny i według okoliczności łagodzić się mogący. Rzeczony doktór zapewnia, iż przy pomocy tego eparatu użył z wielkim skutkiem elektryki w zastarzałych sparaliżowaniach, co już także i w Wiedniu z zadziwiającą skutecznością doświadczono przy chronicznych, wszelkiemi innemi środkami nieuleczonych reumatyzmach.

— *Madryt* 16 *Stycznia.* — —

Wydawca dziennika *Espanol*, został zapozwany przed sąd, za napisanie pisma ułotnego przeciwko królowi Ludwikowi Filipowi.

Zapewniają tu, że w Almeida wybuchła rewolucya na korzyść Don Miguela, do któréj pułk piechoty linjowéj dał pierwsze hasło. Przybyć tam miało wojsko hiszpańskie dla przywrócenia porządku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 12 *Lutego.*

Komar Anna, z Okręgu; — Komar Wiktorya, Rakowski Nepomucen, i Tytus, Komornicka Hipolita, Januszewicz Józefa, Psarski Romuald, Rzewuski Antoni, z Polski, — Bobrowski Ignacy, Gorczyński Julian, Kauzal Joanna, Zdanowska Józefa, Oziereczkowski kurros., Lazioneff Igor, z Galicyi; — Lutz Karol z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Fonton kur. Laskowski Rod., Bystrzanowski Max., do Polski; — Hajek Karol, Przetocki Ludwik, Skrzyński Alexander, do Galicyi; — Zamojski August, do Wiednia.